

Maryla Rodowicz, Karnawał raz w życiu

Kup kilka róż i wiązankę ziół –
każdy w życiu ma karnawał,
i pan, i stróż!
Kup nowy nos i piękniejszy głos –
każdy w życiu ma karnawał,
gdy minie post!
O-ho, koronę na głowę włóż,
o-ho, koronę na głowę włóż!

Płyn w górę rzek na ostatni brzeg,
tam zaczyna się karnawał
co rok, co wiek!
Gdzieś na dnie dna też bal wielki trwa –
każdy w życiu ma karnawał,
i ty, i ja!
O-ho, koronę na głowę włóż,
o-ho, koronę na głowę włóż!

Niekochani i kochani,
odtrąceni i wybrani,
lokatorzy cudzych marzeń,
bohaterzy wielkich zdarzeń,
dzieci ziemi nieserdecznej,
samotności niebezpiecznej,
raz popłaczmy się jak baba –
no i basta, i karnawał!

Góralu, czy, czy ci nie żal?
Każdy w życiu ma karnawał –
chodź też na bal!
Niech kwitnie len jak niebieski sen,
niech nam kwitnie na karnawał
błękitny tren!
O-ho, koronę na głowę włóż,
o-ho, koronę na głowę włóż!

Niekochani i kochani,
odtrąceni i wybrani,
serca błyszczą jak kolczyki,
jedźmy prosto do Afryki,
nie czekajmy na pierwszego,
zróbmy wszyscy coś głupiego,
raz popłaczmy się, jak baba –
no i basta, i karnawał!

Nie czekajmy na pierwszego,
zróbmy wszyscy coś głupiego,
raz popłaczmy się, jak baba –
no i basta, i karnawał!

Nie czekajmy na pierwszego,
zróbmy wszyscy coś głupiego,
raz popłaczmy się, jak baba –
no i basta, i karnawał!

Nie czekajmy na pierwszego,
zróbmy wszyscy coś głupiego,
raz popłaczmy się, jak baba –
no i basta, i karnawał!

Nie czekajmy na pierwszego,
zróbmy wszyscy coś głupiego,
raz popłaczmy się, jak baba –
no i basta, i karnawał!

Nie czekajmy na pierwszego,
zróbmy wszyscy coś głupiego,
raz popłaczmy się, jak baba –
no i basta, i karnawał!